

Jolanta Kolbuszewska

<https://orcid.org/0000-0002-8837-7376>

Uniwersytet Łódzki

Kto zasługuje na miano wybitnego dziejopisa? Andrzeja Wierzbickiego spojrzenie na polską historiografię doby porozbiorowej

Zarys treści: W artykule podjęto próbę prezentacji jednej z ostatnich publikacji Andrzeja Wierzbickiego *Poczet historyków polskich. Historiografia polska doby podzaborowej* (2014). Zaprezentowano główne tezy (oś problemową), konstrukcję pracy, jej koncepcje i cele przyświecające autorowi. Na czoło wysunięto kryteria doboru postaci i co z tym związane, definicję „wybitności” w obszarze nauki historycznej zaproponowaną przez Andrzeja Wierzbickiego. Zaprezentowani przez niego badacze stanowili ważny punkt odniesienia na mapie rodzimego dziejopisarstwa. Pełnili funkcję swoistych mediów, za pośrednictwem których można było obserwować panoramę zjawisk obecnych w polskiej nauce doby porozbiorowej.

The content outline: The article attempts to present one of Andrzej Wierzbicki's recent publications, *Poczet historyków polskich. Historiografia polska doby podzaborowej* [A Catalogue of Polish Historians. Polish Historiography of the Partition Era] (2014). It presents the main theses (problem axis) and the construction of the book, its concepts and its author's guiding ideas. In the foreground are Wierzbicki's criteria for selecting described figures and, related to it, his definition of 'eminence' in historical science. The researchers he presented make an important reference point on the map of Polish historiography. They played the role of media through which one could observe the panorama of phenomena occurring in Polish science in the post-partition era.

Słowa kluczowe: historia historiografii, biografistyka, Andrzej Wierzbicki, doba porozbiorowa, koncepcja dziejów Polski

Keywords: history of historiography, biographical studies, Andrzej Wierzbicki, post-partition period, concept of Polish history

Niniejszy tekst to zbiór uwag sformułowanych na marginesie *Pocztu historyków polskich. Historiografii polskiej doby podzaborowej* Andrzeja Wierzbickiego (2014). Wspomniana książka, podobnie jak *Zarys historii historiografii polskiej* Andrzeja Feliksa Grabskiego (2000) czy niezapomniane *25 wieków historii, historycy i ich dzieła* Jerzego Serczyka (1994), odgrywa istotną rolę w dydaktyce uniwersyteckiej.



Stanowi również ciekawy przykład łączenia refleksji biograficznej z przeglądem stanowisk, koncepcji i teorii funkcjonujących w polskiej nauce historycznej od schyłku XVIII stulecia po wybuch I wojny światowej. Mimo że gros tekstów składających się na książkę powstało dość dawno (lata 80. minionego stulecia), wnioski i obserwacje autora nie tracą na aktualności.

Rozważania o jednej z ostatnich publikacji Andrzeja Wierzbickiego rozpocznę od uwag semantycznych. Słowo „poczet” to wyraz rodzimy (w języku prasłowiańskim miał postać *počbtъ*) oznaczający: liczenie, rachunek, wykaz, a także liczenie się z kimś, uznanie i szacunek¹. We współczesnej polszczyźnie najczęściej odnosimy tę kategorię do zbioru/zespołu osób, mówimy o poczcie sztandarowym, poczcie królów polskich czy poczcie rycerskim. Wejście w skład pocztu ma charakter prestiżowy, stanowi wyróżnienie, jest oznaką uznania. Poczet to reprezentacja tworzona przez wybranych. Aplikując tę kategorię do rodzimej historiografii, Andrzej Wierzbicki stworzył spójną narrację, na którą złożyły się charakterystyki życia i twórczości dwudziestu wybitnych historyków działających od schyłku XVIII stulecia po wybuch I wojny światowej. W odniesieniu do cezur czasowych warto zaznaczyć, że autor skoncentrował swą uwagę na okresie, który charakteryzowało nasilenie refleksji historycznej nad całokształtem dziejów narodowych. Efektem tej refleksji było wypracowanie kanonów interpretacyjnych, które do dziś wpływają na nasz sposób myślenia o przeszłości. We wspomnianej epoce narodziła się też historiografia krytyczna (naukowa)². Wierzbicki poświęcił temu okresowi sporo uwagi, poszukując w nim źródeł współczesnego rozumienia historii ojczyzny i kreowania myśli politycznej. Do omawianej epoki odwoływały się takie prace bohatera, jak: *Wschód – Zachód w koncepcjach dziejów Polski. Z dziejów polskiej myśli historycznej w dobie porozbiorowej* (Warszawa 1984), *Konstytucja 3 Maja w historiografii polskiej* (Warszawa 1993), *Spory o polską duszę. Z zagadnień charakterologii narodowej w historiografii polskiej XIX i XX wieku* (Warszawa 1993, wyd. 2: Warszawa 2010), *Historiografia polska doby romantyzmu* (Wrocław 1999), *Groźni i wielcy. Polska myśli historyczna XIX i XX wieku wobec rosyjskiej despotii* (Warszawa 2001) czy *Jak powstało państwo polskie? Hipoteza podboju w historiografii polskiej XIX i XX wieku* (Warszawa 2019).

W odniesieniu do *Pocztu historyków polskich* najistotniejszą kwestią okazał się jednak dobór bohaterów – to, kogo Wierzbicki zaliczył do grona wybranych i jak definiował kategorię „wybitności”. W skład stworzonego przezeń pocztu weszło dwudziestu „wyrastających ponad przeciętność” historyków³. Należeli do nich:

¹ Zob. *Wielki słownik języka polskiego*, <https://wsjp.pl/haslo/podglad/10160/poczet/4924801/zbior-obrazow> (19 VII 2023).

² Ciekawym zabiegiem było zastąpienia przez Wierzbickiego nazwy „epoka zaborowa” – „podzaborową”, które pozwoliło na uwzględnienie zjawisk dokonujących się w rodzimej historiografii przed 1795 r., po I i II rozbiore.

³ A. Wierzbicki, *Wstęp*, w: *Poczet historyków polskich. Historiografia polska doby podzaborowej*, Poznań 2014, s. 8.

Adam Naruszewicz, Tadeusz Czacki, Julian Ursyn Niemcewicz, August Bielowski, Joachim Lelewel, Waclaw A. Maciejowski, Karol Szajnocha, Karol Boromeusz Hoffman, Walerian Kalinka, Józef Szujski, Stanisław Smolka, Michał Bobrzyński, Tadeusz Korzon, Władysław Smoleński, Szymon Askenazy, Oswald Balzer, Stanisław Zakrzewski, Waclaw Tokarz, Marcei Handelsman i Franciszek Bujak⁴. Dokonany przez autora wybór nie wyczerpywał grona „wybitnych” historyków. Ponad przeciętność wyrastali zdaniem Wierzbickiego również: Jędrzej Moraczewski, Henryk Schmitt, Teodor Morawski, Tadeusz Wojciechowski, Ksawery Liske, Wojciech Kętrzyński, Ludwik Finkel, Adam Szelągowski, Stanisław Lempicki i inni. Pominięcie tych nazwisk wywoływało „autorski wyrzut sumienia”, niemniej koncepcja i objętość pracy zmuszała do skoncentrowania się na węższym gronie badaczy⁵.

Wierzbicki oparł swój wybór na kryteriach chronologicznych, które przeplatały się z kryteriami formacji światopoglądowych, szkół historycznych i nurtów ideowo-politycznych. Jego *Poczet historyków polskich* to przykład przekroczenia zaproponowanego przez Andrzeja Feliksa Grabskiego podziału uprawiania historii historiografii w sposób podmiotowy i przedmiotowy. Wierzbicki lokował się „pomiędzy”. Z jednej strony koncentrował się na rozwoju i przemianach myśli historycznej, interesowały go problemy, koncepcje w ujęciu synchronicznym. Z drugiej, bardzo ważny był dla niego człowiek – badacz dziejów, jego doświadczenia życiowe i to, co nazywamy otoczeniem nauki etc. Moim zdaniem najbardziej adekwatnym będzie nazwanie podejścia Wierzbickiego integralnym, dążącym do uwzględnienia najważniejszych czynników (w tym doświadczeń biograficznych) wpływających na kształt myśli historycznej.

Poczet historyków polskich to taki sposób prezentacji, w której „całość narracji wyznacza ciąg zharmonizowanych tekstów biograficznych obejmujących formacje światopoglądowe oświecenia, romantyzmu, pozytywizmu i neoromantyzmu”⁶. Wierzbicki przyznał, że „biograficzny układ cyklu jest w gruncie rzeczy maską, kryjącą charakterystyki głównych nurtów historiografii polskiej oraz związków zachodzących między myślą historyczną a polityczną”⁷. Moim zdaniem omawiana praca stanowi spójną opowieść o dziejach nauki, przemianach koncepcji i stanowisk, ewolucji, kontynuacji i dyskontynuacji w zakresie podejść, paradygmatów badawczych, ukazanych w związku z doświadczeniami żywymi konkretnych badaczy. U Wierzbickiego widać ciekawość, zainteresowanie sposobem myślenia i postrzegania rzeczywistości przez człowieka (w tym wypadku badacza dziejów), żyjącego w określonym momencie przeszłości.

⁴ Jak już wspomniano, Wierzbicki od lat 80. minionego stulecia publikował poświęcone im teksty m.in. na łamach periodyku „Mówią Wieki”.

⁵ A. Wierzbicki, *Wstęp...*, s. 8.

⁶ Tamże, s. 2.

⁷ Tamże.

Punktem wyjścia dla autora były reprezentowane przez bohaterów koncepcje dziejów Polski. Poszczególne minieseje biograficzne przybliżały teorie cywilizacyjnego wyprzedzenia bądź opóźnienia, samorodnej lub najeźdźczej genezy państwa, anomalii rozwojowej, przynależności Polski do kręgu cywilizacji europejskiej czy misji dziejowej na Wschodzie. *Poczet historyków polskich* ukazywał również kształtowanie się kultury historycznej i politycznej społeczeństwa. Uwzględnił rozwój infrastruktury badawczej w kraju i na emigracji. W publikacji wyraźnie dostrzegamy syntezyjące ambicje autora.

W *Poczie historyków polskich* kluczową rolę odegrały cztery pary pojęć antynomicznych. Pierwszą opozycją był monarchizm i republikanizm, drugą – pesymizm i optymizm, następnie kierunek państwowy i narodowy, okcydentalistyczny i etnocentryczny. Wspomniane kategorie miały walor typologizujący. Traktowane jako modele, wyznaczyły krańce pewnego continuum⁸. Wierzbicki zaliczył je również do dwóch przeciwstawnych syndromów. Okcydentalistyczne interpretacje dziejów Polski (charakterystyczne dla Naruszewicza czy tzw. szkoły krakowskiej) wiązał z interpretacjami państwowymi, monarchicznymi i pesymistycznymi. Dla odmiany, interpretacjom etnocentrycznym, utrzymanym w duchu rodzimości, towarzyszyły zazwyczaj ujęcia narodowe, republikańskie i optymistyczne (Leleweł, tzw. szkoła warszawska, neoromantycy). Historyk zauważył również, że każdy ze wspomnianych syndromów dopełniała inna postać wyjątkowości dziejów Polski. Wedle okcydentalistów wyjątkowość przejawiała się w anomalnym, odbiegającym od zachodniego wzorca, biegu dziejów Polski. Etnocentryści zaś łączyli wyjątkowość historii ojczyzny z rodzimą drogą rozwoju, wyprzedzaniem Zachodu pod względem rozwiązań demokratycznych, tolerancji etc.⁹

Przyjrzyjmy się teraz postaciom, przez których pryzmat twórczości autor przybliżał wymienione wyżej koncepcje i teorie.

I tak oświeceniową formację światopoglądową, pokolenie naznaczone piętnem dramatyizmu upadku państwa, reprezentował Adam Naruszewicz. Wierzbicki akcentował przynależność historyka do generacji, która nie tylko popularyzowała na polskim gruncie idee oświeceniowe, ale również inspirowała określone przemiany. Zwrócił uwagę na podporządkowanie działalności pisarskiej bohatera uzasadnieniu programu politycznego tzw. stronnictwa dworskiego. Dostrzegął bliskość poglądów i postaw Naruszewicza i króla: „W dramatycznych latach dziewięćdziesiątych szedł trop w trop za Stanisławem Augustem. [...] Tak jak i król, nakłaniał Naruszewicz szlachtę do zaprzysiężenia konstytucji 3 Maja, lecz później przystąpił do Targowicy. Tak jak i król, nie wierzył w sens powstania kościuszkowskiego i obawiał się rewolucyjnego terroru. Obydwaj przechodzili głęboki kryzys moralny i niemal

⁸ Tamże, s. 10.

⁹ Tamże, s. 14.

jednocześnie podupadli na zdrowiu”¹⁰. Naruszewicz, najwybitniejszy historyk XVIII stulecia, ojciec (prekursor) nowoczesnej historiografii polskiej, był dla Wierzbickiego przede wszystkim zwolennikiem historii pragmatycznej. Aktualizował minione wydarzenia i przedstawiał je w takim świetle, by tłumaczyły to, co dzieje się w państwie. Szczególne miejsce wśród historyków otwierających nową fazę polskiego dziejopisarstwa zapewniły Naruszewiczowi krytycyzm i umiarkowany racjonalizm. Najbardziej znaczącą dla rozwoju późniejszej historiografii okazała się naruszewiczowska, monarchiczna interpretacja dziejów narodowych, kładąca szczególny akcent na czynniki wewnętrzne. Ciężar odpowiedzialności za państwo spoczywał na barkach narodu. Wedle Wierzbickiego to przekonanie stanowiło pomost łączący wspomnianą koncepcję z teorią „win własnych” – pesymistycznym nurtem dziewiętnastowiecznej historiografii¹¹.

Nurt oświeceniowy w polskiej myśli historyczne reprezentować miał również Tadeusz Czacki. W porównaniu do Naruszewicza, jego dojrzałość badawcza przypadła na okres po upadku państwa, wydarzeniu, które przeformułowało zadania historiografii. Jej celem było nie tyle wspieranie reform i wzmocnienie państwa, ile służba narodowi, który zaczął funkcjonować w nowych warunkach. Historia ojczyzna miała nieść nadzieję, być orężem chroniącym naród i jego tradycje. Czacki – założyciel i aktywny działacz Towarzystwa Przyjaciół Nauk oraz współtwórca Liceum Krzemienieckiego – uprawiał historię służącą teraźniejszości i przyszłości. Wierzbicki zwracał uwagę na przyświecający mu cel, jakim było doskonalenie stosunków prawnych, ekonomicznych i narodowościowych. Czacki miał w praktyce zrealizować naruszewiczowski postulat wyjścia poza historię polityczną. Wykorzystywał nowy typ źródeł – pieśni ludowe, w których poszukiwał zarówno śladów przeszłości, jak i odwiecznych nakazów i norm moralnych. Hołdował oświeceniowemu moralizatorstwu. Dla Wierzbickiego najistotniejsze było wprowadzenie przezeń do historiografii problematyki prawnej, społecznej i ekonomicznej. Czacki był według niego kontynuatorem poglądów na dzieje Polski Naruszewicza. Różniła ich jednak ocena epoki stanisławowskiej, w której zdaniem Czackiego nastąpić miało odrodzenie danych cnót narodowych. To czyniło go w oczach Wierzbickiego prekursorem poglądów o „odrodzeniu w upadku”, które za pół wieku głosić będzie Tadeusz Korzon i tzw. warszawska szkoła historyczna¹².

Do formacji oświeceniowej Wierzbicki zaliczył również Juliana Ursyna Niemcewicza. „Historyka niepośledniej miary”, autora *Dziejów panowania Zygmunta III* (1818–1819), które wniosły do oceny dziejów ojczystych nowe elementy. Polegały one, wedle Wierzbickiego, na ukazaniu opisywanej epoki przez pryzmat kontrastów. Niemcewicz krytycznie ocenił politykę Zygmunta III, której przeciwstawił

¹⁰ A. Wierzbicki, *Adam Naruszewicz (1733–1796)*, w: *Poczet historyków polskich...*, s. 22.

¹¹ Tamże, s. 26.

¹² A. Wierzbicki, *Tadeusz Czacki (1765–1813)*, w: *Poczet historyków polskich...*, s. 34–35.

szlachetność wielkich mężów stanu, patriotyzm, waleczność hetmanów etc. Naród doceniony został przez niego również w *Śpiewach historycznych* (1816), w których na plan pierwszy wysunięte zostały „najsławniejsze narodu epoki”, „najpiękniejsze czyny patriotyczne”, wszystko to po to, aby młodzież wyrastała w poczuciu miłości ojczyzny i godności narodowej. Dzieło Niemcewicza prezentowało polemiczną w stosunku do Naruszewicza koncepcję wychowania narodowego. Wierzbicki zwrócił uwagę również na prezentowaną przez niego nową teorię dziejów ojczystych, skoncentrowaną na opisie charakteru narodowego. Była to wizja optymistyczna, wysuwająca na pierwszy plan cechy moralne narodu, stanowiące gwarancję jego przyszłości¹³. Niemcewicz pisał o przewadze moralnej Polaków nad innymi nacjami, gloryfikował polskie męstwo i czyn zbrojny. Wierzbicki zaznaczył, że wyrastający z oświeceniowej tradycji intelektualnej historyk wkroczył na drogę, którą podążać będzie polska myśl historyczna doby romantyzmu.

Oświeceniową i romantyczną formację światopoglądową łączył najwybitniejszy polski dziejopis pierwszej połowy XIX stulecia, Joachim Lelewel. Wierzbicki pisał o rozległej skali jego zainteresowań, charakteryzował osiągnięcia w zakresie metodologii badań historycznych, skoncentrował się jednak na lelewelowskiej koncepcji dziejów narodowych¹⁴. W odróżnieniu od oświeceniowego założenia o wspólnych dla wszystkich nacji etapach i stadiach rozwoju, Lelewel założył, że narody lub większe całości etniczne mogą rozwijać się w odmiennych, właściwych sobie kierunkach, stanowiących ich własną, zindywidualizowaną drogę. Tym samym odrzucił oświeceniowy monolinyzm. Narodowo zróżnicowane kierunki rozwoju zwane duchem narodu, ideami przewodnimi, wiązały się u niego w przypadku Polski z ideą gminowładztwa (republikańsko-demokratyczną formą rządów). W najczystszej postaci miała ona wystąpić u zarania dziejów narodowych. Wszystko to, co związane było z oddalaniem się od republikańsko-demokratycznego wzorca niosło ze sobą złe dla narodu skutki. Z czasem duch narodowy uległ osłabieniu (m.in. na skutek wpływów cudzoziemskich). Odżył w dobie reform stanisławowskich i Konstytucji 3 maja. Znaczenie Lelewela, wedle Wierzbickiego, polegało na tym, że uniwersalnej normie prawidłowego rozwoju przeciwstawił normę rodzimą, słowiańską (etnocentryczną). W miejsce interpretacji monarchicznej zaproponował republikańską. Reprezentował „teorię wyprzedzenia” (której elementem miała być demokratyczna zasada wybieralności władz). Pesymistycznej ocenie narodowej przeszłości przeciwstawił optymistyczną, nasyconą pierwiastkami idealizacji i kładącą akcent na zewnętrzne czynniki upadku państwa¹⁵. Zasługi historyka polegały również na autorstwie pierwszej syntezy dziejów kładącej akcent na dzieje społeczeństwa. Wierzbicki podkreślił

¹³ Tenże, *Julian Ursyn Niemcewicz (1758–1841)*, w: tamże, s. 43.

¹⁴ Tenże, *Joachim Lelewel (1786–1861)*, w: tamże, s. 52.

¹⁵ Tamże, s. 54.

niezwykłą trwałość lelewelowskiej wizji dziejów ojczystych, odzywającej w kolejnych pokoleniach i stanowiącej kwintesencję polskiego romantyzmu.

Kolejny z wybranych przez autora historyków był czołowym przedstawicielem nurtu słowianofilskiego w polskiej historiografii. Wacław Aleksander Maciejowski zwrócił uwagę Wierzbickiego dorobkiem w dziedzinie historii prawa i ustroju. Urządzenia prawne odzwierciedlały jego zdaniem „ducha plemiennego”. Podobnie do Lelewela, uważał, że przeszczepianie wzorców zewnętrznych na polski grunt było błędem. Zestawiając różne systemy prawne narodów słowiańskich, badacz torować miał w historiografii metodę porównawczą¹⁶. Inspirowała go herderowska prognoza „ery słowiańskiej”. Maciejowski, postać kontrowersyjna ze względu na swą spolegliwość w stosunku do władz zaborczych, zasłużył zdaniem Wierzbickiego na pamięć ze względu na zapoczątkowanie nowego w historiografii polskiej kierunku badań historyczno-prawnych.

Karol Szajnocha zwracał uwagę współczesnych i potomnych „historią pięknie opowiedzianą”. Wiedza i talent pozwoliły mu osiągnąć na rodzimym gruncie pozycję porównywalną do Augustina Thierry’ego czy Julesa Micheleta. Bliskie mu były ideały historii opowiadającej, historii dla wyobraźni. Pisał potocznie, barwnie, wprowadzając do narracji bogactwo szczegółów życia codziennego, obyczajów etc. Wierzbicki charakteryzując jego myśl historyczną, wydobył trzy elementy: teorię podboju, koncepcję przynależności Polski do Zachodu oraz teorię przedmurza. Szajnocha twierdził, że załóżki polskiej państwowości zawdzięczamy normańskiemu Lechitom, napływającym na ziemie polskie od połowy VI w. Pierwiastkiem państwowotwórczym miał być czynnik cudzoziemski. Lwowski historyk pozytywnie oceniał cywilizacyjny wpływ Zachodu. Polska pełnić miała funkcję pomostu łączącego Zachód ze Wschodem. Z Zachodu przejmowała wzorce, przetwarzała je, a następnie przenosiła na Wschód. Omawiając poglądy Szajnochy, Wierzbicki podkreślił, że propagowana przez historiografię romantyczną koncepcja przedmurza wraz z ideą cywilizacyjnej misji padała na podatny grunt. Naród polski dowartościowywał się, z drugiej strony przekonywał innych o swych zasługach dla Europy, dając argument za wskrzeszeniem państwa. Autor zwracał również uwagę na różnice pomiędzy koncepcjami Lelewela i Szajnochy (pierwszy odrzucał teorię najazdu, krytykował wpływy Zachodu, obca była mu idea misji cywilizacyjnej). Łączyła ich jednak atencja do demokratycznej formy rządów oraz akcentowanie blasków polskiej przeszłości.

August Bielowski, autor *Wstępu krytycznego do dziejów Polski* (1850), krytykowany za poglądy dotyczące najdawniejszej historii Słowian, zwrócił uwagę Wierzbickiego jako edytor źródeł – *Pomników dziejowych Polski* (1856) oraz inicjator wydawnictwa *Monumenta Poloniae historica*.

¹⁶ A. Wierzbicki, Wacław Aleksander Maciejowski (1792–1883), w: *Poczet historyków polskich...*, s. 60–61.

Karol Boromeusz Hoffman i jego myśl historyczna znaleźć miała w późniejszym okresie wielu kontynuatorów. Rozprawiając się z lelewelowską wizją dziejów ojczyźtych, głosił tezę o przynależności Polski do cywilizacji zachodniej, teorię młodszości i opóźnienia w stosunku do Zachodu. Przyjmował również koncepcję anomalii rozwojowej będącej konsekwencją ograniczenia przez szlachtę władzy monarszej. Kontynuację tych poglądów odnalazł Wierzbicki zarówno u przedstawicieli tzw. szkoły krakowskiej, jak i warszawskiej (teza o anomalii przezwyjęzonej)¹⁷.

Walerian Kalinka był dla Wierzbickiego przedstawicielem polemicznego w stosunku do historiografii romantycznej kierunku. Pisząc o „winach własnych”, koncentrował się na charakterze narodowym, psychice, mentalności, wadach i złych nawykach Polaków. Rodakom miało brakować ducha obywatelskiego, rozumienia nadrzędności interesu państwa nad dobrem jednostek. Naród toczyć miała choroba sprzedajności. Kalinka nie znajdował żadnych argumentów przemawiających za pozytywną oceną okresu panowania Stanisława Augusta. Jak podkreślił Wierzbicki, pesymizm podwawelskiego historyka płynął z patriotycznych pobudek. Chciał zerwać z samouwielbieniem i brakiem krytycyzmu. Jego prawda była czarną prawdą służącą jasnej przyszłości¹⁸. Wierzbicki podkreślił również prekursorstwo Kalinki w zakresie badań nad epoką porozbiorową.

Józef Szujski, kolejny historyk, który pragnął „zimnym strumieniem historycznej prawdy ostudzić rozpalone romantyczną gorączką serca Polaków”, zwrócił uwagę autora dążeniem do stworzenia „prawdziwej wykładni dziejów, która miała uchronić rodaków od fałszywej polityki”¹⁹. Wierzbicki uwypuklił jego poglądy na temat „zgubnej formy”, anomalii rozwojowej, cywilizacyjnego opóźnienia i błędnej polityki wschodniej.

W przypadku Michała Bobrzyńskiego autor zwrócił uwagę na schemat periodyzacyjny zaczerpnięty od Roberta Mohla. Bobrzyński wyodrębnił w dziejach ojczyźtych trzy etapy rozwojowe: państwa patriarchalnego, patrymonialnego i prawnego. Istotna dlań była nie tylko forma rządów, ale rodzaj państwowości, zależny od sposobu powstania państwa, jego celu i kierunku dążeń. Podobnie jak inni reprezentanci szkoły, wyznawał koncepcję cywilizacyjnego opóźnienia. Wskazywał na brak wybitnych monarchów zdolnych przewyciężyć anarchizujące żywioły. Niedoleństwo królów wynikać miało z niedoleństwa narodu. Wierzbicki dostrzegł zbieżne z poglądami Szujskiego krytykowanie polskiej polityki wschodniej. Zasługą Bobrzyńskiego miało być wywołanie jednej z najzarliwszych w XIX stuleciu dyskusji nad polską przeszłością.

Stanisław Smolka, mimo że nie pozostawił po sobie syntezy dziejów narodowych, zdaniem Wierzbickiego stworzył dość wyraźną koncepcję dziejów

¹⁷ Tenże, *Karol Boromeusz Hoffman (1798–1875)*, w: tamże, s. 90–91.

¹⁸ Tenże, *Walerian Kalinka (1826–1886)*, w: tamże, s. 100.

¹⁹ Tenże, *Józef Szujski (1835–1883)*, w: tamże, s. 101.

ojczystych. O charakterze rodzimej przeszłości zdecydował jego zdaniem spłot czynnika słowiańskiego, zachodniego i orientalnego. W średniowieczu Polska miała podążać tropem wyznaczonym przez Zachód, nie przeszczepiła jednak na swój grunt wszystkiego, co stamtąd płynęło. Najsilniej wiązało nas z Zachodem zaangażowanie w obronę przed zagrożeniami płynącymi ze Wschodu. Unia z Litwą to poszerzenie granic świata zachodniego, a zarazem konieczność obrony tego świata przed wschodnim niebezpieczeństwem. Polska miała uchronić Litwę i Ruś od politycznej i kulturowej śmierci. Wedle Wierzbickiego Smolka akcentował wewnętrzne czynniki upadku Polski. Ustrój polityczny, słaba władza wykonawcza, moralny upadek narodu – wszystko się ze sobą spletało i osłabiło państwo. Wspomniane elementy wiązały dziejopisa z tzw. szkołą krakowską, z drugiej strony jego wypowiedzi o zasługach dziejowych i polskim duchu narodowym pozwoliły Wierzbickiemu powiązać Smolkę z tradycją romantyczną.

Tadeusz Korzon zwrócił uwagę naszego bohatera nie tylko jako przedstawiciel tzw. szkoły warszawskiej. Poza odmienną wizją dziejów ojczystych reprezentował inny program badawczy. Ukazując historię „od dołu”, skupiał się na gospodarce, handlu produkcji etc. Mało pociągająca forma jego narracji (szeregi liczb, tabel, zestawień) była nowatorska ze względu na typ problematyki i stosowane metody badawcze. Wedle Wierzbickiego Korzon torował drogę historii społeczno-gospodarczej²⁰. Nie zdejmując z narodu odpowiedzialności za błędy i zaniechania, odrzucił tezę o anomalii ustrojowej i wewnętrznym uwarunkowaniu upadku państwa.

Władysław Smoleński był dla Wierzbickiego przede wszystkim przedstawicielem formacji pozytywistycznej, żywiącej wiarę w to, że postęp społeczny warunkowany jest rozwojem badań naukowych²¹. Z czasem zaczął ulegać prądowi neoromantycznemu. Prowadził prekursorskie badania nad społeczeństwem doby oświecenia. Jego nowatorstwo polegać miało nie tylko na sposobie stawiania pytań ukierunkowanych na odtwarzanie stanu świadomości. Wykorzystał nowy typ źródeł: kalendarze, rachunki, ulotki, inwentarze biblioteczne etc. Smoleński usiłował prześledzić zmiany zachodzące w polskiej obyczajowości, mentalności, kulturze. Zaobserwowany przez niego „przewrót umysłowy” zapowiadał procesy, które przyniosły owoce w przyszłości. Dla Wierzbickiego wspomniany badacz był jednym z prekursorów polskiej refleksji z zakresu historii mentalności²².

Szymon Askenazy zasłużył uwagę jako przedstawiciel neoromantyzmu. Zwolennik apologii czynu zbrojnego, walki orężnej. Jego piarstwo intelektualnie i moralnie inspirowało nasilający się przed I wojną światową polski ruch wojskowy²³.

²⁰ Tenże, *Tadeusz Korzon (1839–1918)*, w: tamże, s. 138.

²¹ Tenże, *Władysław Smoleński (1851–1926)*, w: tamże, s. 146.

²² Tamże, s. 150.

²³ A. Wierzbicki, *Szymon Askenazy (1865–1935)*, w: *Poczet historyków polskich...*, s. 161–162.

U Oswalda Balzera autor podkreślał zasługi na polu organizacji badań naukowych. Jednym z ciekawszych wątków w jego twórczości była zdaniem Wierzbickiego idea jedności ziem polskich w okresie piastowskim. Balzer odwoływał się do teorii rodowej (pierwotny kształt polityczny Polski był oparty na federacji rodów, z których silniejsze dały początek szlachcie, słabsze – chłopstwu)²⁴. Przyjmował zachodnioeuropejski wzorzec rozwoju, z fazą rozwoju prawidłowego, załamania się równowagi stanowej oraz zwrotu polegającego na powrocie na drogę poprawnego rozwoju. Broszurką *Z zagadnień ustrojowych Polski* przyczynił się do dyskusji. Wierzbicki podkreślił, że Balzer przekroczył postawę pesymistyczną i optymistyczną, łącząc przyczyny zewnętrzne z wewnętrznymi, czynił je wspólnie odpowiedzialnymi za upadek I Rzeczypospolitej.

Stanisław Zakrzewski miał eksponować w swych publikacjach „czynnik państwowy” i podkreślać decydującą rolę wybitnych jednostek w dziejach narodu, tym samym ożywiać pewne elementy historiozofii stańczykowskiej²⁵. Odwoływał się do metody intuicyjnej. Ukierunkował historyczną refleksję na wzajemne związki między mechanizmami władzy państwowej a działaniami społeczeństwa. Wierzbicki zwrócił uwagę na ewolucję jego poglądów – od fascynacji koncepcjami Lamprechta do refleksji nad dziejami państwa, utożsamianego z panującą dynastią i jej najwybitniejszymi przedstawicielami. Naród miał być wytworem państwa, a państwo domeną wybitnych jednostek. Koncepcje Zakrzewskiego harmonizowały z propagandą kół piłsudczykowskich, zwłaszcza po 1926 r. Dla Wierzbickiego Zakrzewski był przede wszystkim państwowcem, zwolennikiem elitarystyczno-heroistycznej interpretacji dziejów.

Zasługi Wacława Tokarza dla polskiej historiografii polegały zdaniem autora na unowocześnieniu problematyki i metod badawczych, stworzeniu instytucjonalno-materialnej bazy dla badań nad historią wojskowości oraz wprowadzeniu tej dziedziny na polskie uniwersytety²⁶. Tokarz był mistrzem analizy, żmudnej rekonstrukcji, ograniczonej do niewielkich fragmentów przeszłości. Interesować go miały momenty, które w znaczący sposób zaważyły na dziejach narodu, np. *Warszawa przed wybuchem powstania 17 kwietnia 1794* (1911) czy *Sprzysiężenie Wysockiego i noc listopadowa* (1925). Wierzbicki nazwał Tokarza „badaczem chwil”, momentów przełomowych. Z drugiej strony dziejopis potrafił szkicować bardziej rozległe obrazy, np. *Wojnę polsko-rosyjską 1830 i 1831* (1930). Nie ograniczał się do rekonstrukcji suchych wydarzeń, próbował odtwarzać klimat, atmosferę towarzyszącą konkretnym zjawiskom. Wedle Wierzbickiego Tokarz był najwybitniejszym badaczem polskiego czynu zbrojnego doby porzbirowej.

²⁴ Tenże, *Oswald Balzer (1858–1933)*, w: tamże, s. 168.

²⁵ Tenże, *Stanisław Zakrzewski (1873–1936)*, w: tamże, s. 173.

²⁶ Tenże, *Wacław Tokarz (1873–1937)*, w: tamże, s. 183.

Marceli Handelsman zwracał uwagę rozległością zainteresowań i dokonań badawczych. Chronologiczny zakres jego refleksji obejmował czasy od wczesnego średniowiecza po wiek XIX. Był jednym z najaktywniejszych historyków na forum międzynarodowym. Nie zamykał się w wieży z kości słoniowej (wziął udział w wojnie 1920 r., współpracował też z Ministerstwem Spraw Zagranicznych). Wierzbicki podkreślił jego żarliwe poparcie dla linii politycznej Piłsudskiego. Zaakcentował fakt podejmowania problematyki z zakresu teorii i metodologii historii, co było wyjątkowe w II RP. Najwięcej uwagi historyk poświęcił sprawom narodowym, problemom kształtowania się średniowiecznych i nowoczesnych narodów. Wierzbicki zauważył, że wiele z tej refleksji nie straciło aktualności, szczególnie rozważania dotyczące przekształceń idei narodu oraz funkcjonowania ideologii narodowej²⁷.

Last but not least – Franciszek Bujak był badaczem, którego zapatrywania teoretyczno-metodologiczne stawiały w rzędzie europejskich prekursorów nowoczesnie pojmowanej nauki historycznej. Jego zasługą było wykształcenie dużego grona fachowo przygotowanych do badań historyków. Stworzenie serii wydawniczych, współkreowanie nowoczesnego periodyku z zakresu historii gospodarczej²⁸. Na dużą skalę stosować miał metodę retrospektywną (dziś retrogresywną) w badaniach z zakresu geografii historycznej, dziejów osadnictwa oraz niektórych instytucji życia gospodarczego. W ostatecznym rozrachunku uzależniał wiedzę o przeszłości od wiedzy o teraźniejszości. Podkreślał również, że znajomość historii służy lepszemu rozumieniu roli i miejsca człowieka we współczesnym świecie. W jego szkole badano klęski elementarne, kwestie migracyjne, rozwój osadnictwa, historię cen etc. Były to prace, które Wierzbicki nazwał „opracowaniami o szerokim oddechu”, integrującymi podejścia charakterystyczne dla ekonomii, geografii, historii, prawa, socjologii. Bujak miał być otwarty na inspiracje, choć krytycznie odnosił się do psychologizacji i spekulacji historiozoficznych.

Prezentacja najważniejszych tez zawartych w biogramach wybranych przez Wierzbickiego historyków pozwala wyciągnąć wnioski o charakterze ogólnym. Po pierwsze, *Poczet historyków polskich* to publikacja znacznie różniąca się od klasycznych ujęć biograficznych, do jakich jesteśmy przyzwyczajeni²⁹. Każdy z miniesejów Wierzbickiego składał się z wprowadzenia poświęconego najczęściej głównym prądom intelektualnym danej epoki i towarzyszącym im w nauce zjawiskom. Następnie, w część biograficznej, autor – poza kluczowymi informacjami o życiu i dokonaniach badacza – prezentował mało znane fakty, które ocieplały,

²⁷ Tenże, *Marceli Handelsman (1882–1945)*, w: tamże, s. 199.

²⁸ Tenże, *Franciszek Bujak (1875–1953)*, w: tamże, s. 208.

²⁹ Mam na myśli *Polski słownik biograficzny, Słownik historyków polskich* pod red. M. Prosińskiej-Jackl. Wydana niedawno dwutomowa *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku* pod red. J. Maternickiego, L. Zaskilniaka, P. Sierżęgi (t. 1 i 2, Rzeszów 2007 i 2014) prezentuje już nieco inną opowieść o życiu i twórczości polskich dziejopisów.

uczłowieczały wizerunek dziejopisów. Najistotniejszy fragment stanowiły jednak rozważania na temat prezentowanych przez bohaterów wizji dziejów ojczystych, ich nowatorstwo w zakresie metod badawczych, modeli uprawiania nauki, problematyki etc. Wierzbicki dużą wagę przykładał do oryginalności, prekursorstwa, a także łączenia różnych wątków i koncepcji. Wszystkie eseje harmonijnie się ze sobą spletały. Autor rozpatrywał dorobek każdego z bohaterów, zwracając uwagę na nawiązywanie do istniejących już koncepcji lub dystansowanie się od nich, tym samym tropił krążenie idei, ich trwałość, ewolucję, odradzanie się w zmodyfikowanej formie etc. Wierzbicki opowiadał się za kategorią mutacji w odniesieniu do przemian dokonujących się w polskiej historiografii lat 1795–1918.

Przy okazji prezentowania kolejnych sylwetek przybliżał pojęcia takie jak: szkoła historyczna, teoria najazdu, pozytywizm, scjentyzm, krytycyzm, neoromantyzm etc. Wspomniane elementy pozwalają uznać *Poczet historyków polskich* za swoisty podręcznik traktujący o dziejach polskiej historiografii epoki rozbiorowej (pod-rozbiorowej, jak chciał autor). Wybrani historycy prezentowali określone postawy, zjawiska, byli ważnym punktem odniesienia na mapie rodzimego dziejopisarstwa. Pełnili funkcję swoistych mediów za pośrednictwem życia i twórczości, których można było obserwować panoramę zjawisk w polskiej nauce. Tym samym omawiana publikacja stanowi coś więcej niż zbiór słownikowych biogramów czy monografii poświęconych kształtowi dziejopisarstwa w określonym czasie. To niezbyt skomplikowana w odbiorze, wartka opowieść o wyrastających ponad przeciętność ludziach, ideach, zjawiskach, które wciąż krążą w świadomości / pamięci historycznej Polaków. Eseistyczny charakter, barwny styl, ukazywanie poruszanych problemów w szerszym kontekście sprzyjało lekturze³⁰. Wielką zasługą Wierzbickiego jest popularyzacja myśli historycznej czasów niewoli, w której tkwi źródło wielu dzisiejszych resentymentów, postaw, idei. Autor zwraca również uwagę na oddziaływanie nauki na politykę i odwrotnie, uznając to zjawisko za trwałe.

Bibliografia

Polski słownik biograficzny, t. 1–52, Kraków–Wrocław–Warszawa 1935–2019

Słownik historyków polskich, red. M. Prosińska-Jackl, Warszawa 1994

T. Siewierski, *Andrzej Wierzbicki – „Poczet historyków polskich” – recenzja i ocena*, file:///C:/Users/Admin/Desktop/Andrzej%20Wierzbicki%20%E2%80%93%20recenzja%20i%20ocena%20Portal%20historyczny%20Histmag.org%20-%20historia%20dla%20ka%C5%BCdego!.htm (15 VIII 2023)

³⁰ Na wspomniane aspekty zwrócił T. Siewierski, *Andrzej Wierzbicki – „Poczet historyków polskich” – recenzja i ocena*, file:///C:/Users/Admin/Desktop/Andrzej%20Wierzbicki%20%E2%80%93%20recenzja%20i%20ocena%20Portal%20historyczny%20Histmag.org%20-%20historia%20dla%20ka%C5%BCdego!.htm (15 VIII 2023).

A. Wierzbicki, *Poczet historyków polskich. Historiografia polska doby podzaborowej*, Poznań 2014
Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku, t. 1, red. J. Maternicki, L. Zaskilniak, Rzeszów
2007

Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku, t. 2, red. J. Maternicki, L. Zaskilniak, P. Sierzęga,
Rzeszów 2014

Who deserves to be called an outstanding historiographer? Andrzej Wierzbicki's view of Polish historiography in the post-partition era

The article presents one of the last publications by Andrzej Wierzbicki *Poczet historyków polskich. Historiografia polska doby podzaborowej* [A Catalogue of Polish Historians. Polish Historiography of the Partition Era] (2014). It deals with the book's structure, problem axis and the theoretical premises and goals of the author. The article also discusses the criteria for selecting historians and the definition of 'outstanding historian' related to it. The researchers included by Wierzbicki in his book make an important point of reference on the map of Polish historiography. They acted as a kind of media through which one could observe the panorama of phenomena occurring in Polish science in the post-partition era. The discussed publication is more than a collection of biographic entries. It can hardly be regarded as a classic monograph on the shape of historiography in a particular epoch. As a lively story about people, ideas and phenomena that rise above mediocrity and are still embedded in Poles' consciousness/memory/history, it is addressed to specialists and a broader audience.

Jolanta Kolbuszewska (ur. 1973) – prof. dr hab., absolwentka Uniwersytetu Łódzkiego (studia magisterskie na kierunku filozofia i historia). Zatrudniona w Katedrze Historii Historiografii i Nauk Pomocniczych Historii UŁ. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się wokół polskiej historiografii i myśli historycznej XIX i pierwszej połowy XX w. Podejmuje również zagadnienia z zakresu biografistyki, źródłoznawstwa oraz historii nauki. Od kilku lat zajmuje się śledzeniem karier naukowych polskich historyczek. Autorka książek: *Mutacja modernistyczna w polskiej historiografii (przełom XIX i XX wieku)*, Łódź 2005; *Tadeusz Korzon (1839–1918). Między codziennością, nauką a służbą narodowi*, Łódź 2011; *Kobiety w drodze na naukowy Olimp... Akademicki awans polskich historyczek (od schyłku XIX wieku po rok 1989)*, Łódź 2020; *Kobiety na naukowym Olimpie? Łódzkie adeptki Klio w latach 1945–1989*, Łódź 2021. E-mail: jolanta.kolbuszewska@uni.lodz.pl